Rok IX — Nr 69 Wejherowo — niedziela, 16 czerwca 1946 Cena 2,—zł

ZRZÊSZ KASZËBSKÔ

Pismo Ludu Kaszubskiego — Wychodzi 3 razy w tygodniu

Brunon Richert

Przemiany

Okres, który mamy poza sobą, okres wojny, przekształcił wewnętrznie nas wszystkich. Spróbujmy ująć najbardziej podstawowe elementy tych przemian.

Zasadniczo wszystkie te przemiany dałyby się sprowadzić do jednej, naczelnej, dałyby się wyrazić zwrotem do człowieczeństwa.

Po latach poniżenia, po całym tym czarnym okresie historii, w którym zbydlęcona natura germańskich oprawców święciła triumf nad wszystkim co dobre, piękne, szlachetne — pragniemy wszyscy odnaleźć w sobie samych i wokół siebie Człowieka. Wyciągamy ręce do tego świata, w którym znów zagości cześć i szacunek, honor i wierność, litość i miłosierdzie.

Ściśle z powyższym łączy się druga istotna przemiana. Jest nią odrodzenie idei zbliżenia międzynarodowego. Wojna ostatnia przekonała nas gruntownie, że bez konkretnej, rzeczywistej współpracy politycznej między państwami — świat, który zamieszkujemy, zamieniał się będzie co kilkanaście czy kilkadziesiąt lat w arenę morderczych igrzysk, w przybytek międzynarodowego nieszczęścia.

Równolegle z wyżej przedstawionymi przemianami dokonało się inne jeszcze, pokrewne przeobrażenie. Mamy na myśli zwycięstwo demokracji nie tylko na polach bitew, ale w naszych pojęciach, poglądach. W naszych sercach i umysłach zapanowała idea demokracji, rządu narodu, mówiąc konkretnie — rządu z woli narodu przy zagwarantowaniu pełej wolności osobistej i narodowej, słowa i wyznania wszystkim obywatelom. Nieopisane cierpienia i potworne skutki, jakie sprowadził na ludzkość totalizm — zdjęły bielmo z oczu a skorupę z serc milionom ludzi. Pragniemy państwa, w którym treść życia jak i jego forma, styl będą demokratyczne w najgłębszym tego słowa znaczeniu.

Ostatnia wojna nie odebrała nam przywiązania do Kościoła. Przeciwnie, zdiablona moc mechanizmów świeckich, zbydlęcenie człowieka oderwanego od religii, zdziczenie wielkiego niegdyś narodu, który wychowywano w wyłącznym kulcie rasy i siły, a przede wszystkim własne nasze, bliskie nieraz obłędu, cierpienia, zadane nam przez niczym nie hamowaną, pyszną wszechmoc ludzką — utwierdziły w nas tylko wiarę w Boga i kazały szukać oparcia w Kościele, który głosi hasła Miłości, Sprawiedliwości i Pokoju. Jesteśmy demokratami i katolikami — taka jest prawda wyznawana przez nas.

Przeobrażenia wyżej przedstawione nie wyczerpują wszystkich przemian, jakie zaszły w naszych poglądach. Chodziło tylko na tym miejscu o zarysowanie najistotniejszych, najbardziej rzucających się w oczy ewolucji, jakim ulegliśmy w tej wojnie.

Włochy ogłoszone republiką

RZYM. Dnia 11 czerwca premier włoski de Gasperi ogłosił — mimo różnicy zdań jaka wyłoniła się między członkami rządu a królem — proklamację republiki włoskiej. Zdaniem króla w myśl konstytucji należałoby jeszcze odczekać rozpatrzenia wniesionych reklamacji Obrady rządu włoskiego zakończyły się po północy. Wydany przez rząd komunikat stwierdza, że ludność Włoch opowiedziała się za republiką i w związku z tym dzień 11 czerwca obchodzony będzie jako Święto Republiki. Sąd najwyższy ogłosił jednocześnie oficjalny wynik referendum.

Premier de Gasperi oświadczył, że król zachował się wobec wytworzonej sytuacji bardzo lojalnie i pozostawia do jego uznania kiedy ma opuścić Włochy.

W Neapolu doszło do zajścia na skutek usiłowań podpalenia biura partii komunistycznej ze strony monarchistów. Jedna osoba została zabita, a 13 odniosło ciężkie rany.

Ostatnie wyniki wyborów we Włoszech

RZYM (SAP). Włoski Najwyższy Trybunał ogłosił ostateczne wyniki głosowania ludowego we Włoszech. Za republiką wypowiedziało się 12.672.767 obywateli, za monarchią 10.668.905.

Wynik referendum powitany został z wielkim zadowoleniem przez obecną na sali publiczność.

—o—

Prokurator Shawcross przybył do Warszawy

Główny oskarżyciel angielski w procesie norymberskim Shawcross, który gromadzi wszelkie dokumenty oskarżenia przybył dnia 12 bm. do Warszawy. Prokurator Shawcross uda się również do Krakowa i Katowic. Pobyt jego wiążą z bliskim terminem procesu Greisera.

Jak głosować podczas urlopu?

Instrukcja Nr. 7 Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego w sprawie głosowania osób, znajdujących się w uzdrowiskach lub innych miejscach wypoczynkowych oraz osób będących w delegacji służbowej (patrz instr. Nr. 1 Gen. Kom. Głos. Lud. ust. 5 z dnia 18 maja 1946 r.)

W uzupełnieniu instrukcji Nr. 1 pkt. 5 i Nr. 3 pkt. 6 zarządzam, co następuje:

§ 1. Osobom wciągniętym do spisu (głównego lub dodatkowego) osób, uprawnionych do głosowania, które w związku z chorobą, urlopem wypoczynkowym lub delegacją służbową w dniu głosowania będą przebywać poza miejscem zamieszkania, wydadzą Komisje Obwodowe zaświadczenia, zaopatrzone pieczęcią Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego stwierdzające, że:

a) zostały wciągnięte do spisu uprawnionych do głosowania,

b) mogą oddać głos w obwodzie, w którym znajdują się w dniu głosowania (30 czerwca 1946 r.)

§ 2. Formularzy wg. załączonego wzoru, opatrzonych pieczęcią Komisji Okręgowej Głosowania Ludowego dostarczą jako druków ścisłego zarachowania Przewodniczącym Komisji Obwodowych — Przewodniczący Komisji Okręgowych.

§ 3. Jednocześnie z wydaniem takiego zaświadczenia należy osobę, której zaświadczenie dotyczy, skreślić ze spisu osób, uprawnionych do głosowania w danym obwodzie, o czym należy uczynić wzmiankę w zaświadczeniu.

Osoby zaopatrzone w takie zaświadczenie mogą oddać głos w dowolnym obwodzie, oddając równocześnie zaświadczenie Przewodniczącemu odnośnej Komisji Obwodowej, który wciągnie taką osobę do spisu dodatkowego, dołączając do tego spisu oddane zaświadczenie.

Ustalając wynik głosowania Obwodowa Komisja uwzględni przy ustalaniu liczby głosujących, głosy oddane na podstawie zaświadczeń, wpisanych do spisu dodatkowego.

Generalny Komisarz Głos. Ludowego
(—) W. BARCIKOWSKI

Bidault premierem

PARYZ (SAP). Na inauguracyjnym zebraniu francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego, dnia 11 bm. partia postępowych katolików wysunęła obecnego ministra spraw zagranicznych Bidault na swojego kandydata na stanowisko premiera i głowy państwa.

Uchwałą partii postępowych katolików, wyznaczającą kandydaturę ministra Bidault, podkreśla pilność sprawy opracowania nowej konstytucji.

Przed głosowaniem ludowym•

Tylko dwa tygodnie dzielą nas od referendum. Naród po raz pierwszy w dziejach w formie bezpośredniej wypowie swą wolę.

Powiemy więc, jaki chcemy mieć parlament: jednoizbowy, złożony tylko ze Sejmu czy też dwuizbowy, złożony oprócz Sejmu jeszcze z Senatu?

Przez drugie pytanie stwierdzimy, czy historyczne reformy społeczno-gospodarcze były zgodne z wolą wszystkich.

Przez trzecie — zamanifestujemy wieczystą łączność Ziem Odzyskanych z Macierzą. Milionami naszych kartek wytyczymy bezapelacyjnie granice zachodnią na mapach, które stanowić będą część przyszłego Traktatu Pokoju.

Wszystkie trzy pytania dotyczą najbardziej żywotnych spraw narodu i państwa polskiego w obecnej rzeczywistości. Każde z tych pytań trzeba dobrze zrozumieć, aby dać właściwą odpowiedź.

W cyklu artykułów wyjaśnimy wszystkie trzy pytania głosowania ludowego. Najprostrzym i najbardziej aktualnym na terenie Kaszub jest pytanie trzecie. Od niego też rozpoczniemy. W następnych kolejnych numerach poświęcimy dwa artykuły pytaniu pierwszemu oraz dwa pytania drugiemu. Dzisiaj słów kilka o pytaniu trzecim.

Referendum a zachodnie granice Polski.

Na pytanie trzecie — czy uważasz, że zachodnia granica Polski musi przebiegać na linii Odra—Nysa — padnie odpowiedź „tak!" Będzie to odpowiedź powszechna. Nie ma takiego Polaka, który mógłby być innego zdania i który mógłby odpowiedzieć inaczej.

Ale nie brak też złych sił, które chciałyby podważyć to przekonanie, gdyby się to tylko udało. Zachodnia Agencja Prasowa donosi o kilku wypadkach rozwijania takiej działalności nawet na naszym terytorium państwowym. Zarówno Niemcy jak i ich przyczajeni agenci używają wszelkich sposobów, aby na trzecie pytanie referendum padła bodaj mała ilość głosów „nie" Ale byle tylko padła wogóle! Wtedy dopiero wyłonią się uchwytne „argumenty" dla niedobitego jeszcze imperializmu niemieckiego. Korespondenci Zachodniej Agencji Prasowej obserwują w prasie niemieckiej już dzisiaj wzrost częstotliwości używania określenia „Polnisches Besatzungsgebiet" na Ziemie Odzyskane.

Część prasy zagranicznej, nastrojona dla interesów polskich nieżyczliwie, czeka również na te głosy.

Można sobie łatwo wyobrazić, jaką radość wywołałaby chociaż garść głosów „nie!", rzuconych w odpowiedzi na trzecie pytanie referendum. Jakkolwiek argumentacja prasy zagranicznej będzie inna od argumentacji niemieckiej, to ostateczny cel obu tych linii działania będzie jeden — zadanie interesom polskim istotnej szkody.

Nie trzeba tych krótkich uwag kończyć wyrażeniem przekonania, że na trzecie pytanie referendum nie padnie ani jeden głos „nie". Jest rzeczą znaną, że odpowiedź na to pytanie jest tylko jedna. Brzmi ona „tak!"

Wielki Mufti zniknął

Czy knuje coś przeciw Anglii?

LONDYN (PAP). Jak komunikuje rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Wielka Brytania zwróci się do rządu francuskiego o złożenie wyjaśnienia, w jakich okolicznościach wielki mufti Jerozolimy, Haj Emin El Hussein ostatnio opuścił Francję, o czym doniosły niedzielne pisma paryskie.

Na Środkowym Wschodzie krążą pogloski, że mufti znajduje się obecnie w Syrii i weźmie udział w toczących się tam naradach Ligi Arabskiej.

Chociaż mufti popełnił wykroczenia przeciwko rozporządzeniom dotyczącym obrony Palestyny, nie był on uważany przez Wielką Brytanię za przestępcę wojennego. Jednakże jest on podejrzany o działalność prohitlerowską u boku Rashid Ali El Gailani z Iraku, który powrócił na Środkowy Wschód z Europy na jesieni ub. roku.

Prasa paryska obszernie komentuje wyjazd muftiego z Paryża, przy czym niektóre dzienniki wyrażają pogląd, że działalność Husseina na Środkowym Wschodzie może przyczynić Wielkiej Brytanii wiele kłopotów.

Amnestia dla młodzieży niemieckiej

FRANKFURT (SAP). Według oświadczenia dr. Geilera, premiera Hessji, główno dowodzący okupacyjnymi wojskami amerykańskimi w Niemczech ustosunkował się przychylnie do projektu ogłoszenia amnestii dla młodzieży niemieckiej, która należała do organizacji nazistowskich.

Tu mówi...

Premier Osóbka-Morawski

W czasie uroczystości Dni Kultury Polskiej na Ziemiach Zachodnich we Wrocławiu przemawiał premier Osóbka-Morawski. Powiedział on między innymi:

„Co się tyczy sprawy suwerenności i niepodległości Polski, to stwierdzam z naciskiem, że nie ma w kraju ani partii ani ludzi, którzy by zrezygnowali ze suwerenności i niepodległości, bo idea ta tak głęboko wrosła w naród, iż by ją zniszczyć, trzebaby było wymordować wszystkich Polaków.

Pomimo zgruchotania Niemiec, niebezpieczeństwo Niemiec nie zostało usunięte. Już dziś w pewnych kołach zachodnich zapomniano o zbrodniach niemieckich, a wysuwa się zarzuty, że Polacy prześladują Niemców. Mówi się również, o konieczności utrzymania siły niemieckiej, jako czynnika równowagi politycznej w Europie.

Jeśli Polska ma nie utracić w przyszłości swej niepodległości, musimy posiadać silnych i lojalnych sojuszników.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim gwarantuje nam naszą suwerenność".

General Eisenhover

General Eisenhover wygłaszając przemówienie w Chicago, oświadczył, iż do czasu, gdy Organizacja Narodów Zjednoczonych nie będzie dostatecznie silna, ażeby zabezpieczyć pokój — konieczne są silne Stany Zjednoczone, stojące na straży pokoju wraz z Wielką Brytanią. Nie znaleziono jeszcze ostatecznej koncepcji pokoju, któraby zadowoliła wszystkie narody — dodał generał Eisenhover.

Kto zabił króla Siamu?

Zabójstwo dokonano przed podróżą do St. Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bankonku o tajemniczym zabójstwie króla Anandra Mahidol, którego z raną postrzałową w głowie znaleziono w pałacu w dniu 9 bm. Dyrektor policji sjamskiej oświadczył, że śmierć króla spowodowana została przypadkiem. W dniu 7 bm. amerykański departament stanu podał do wiadomości, że król sjamski przyjął zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych i w dniu 19 bm. przybędzie do Waszyngtonu. Matka jego miała się udać do Wielkiej Brytanii, by następnie spotkać się z synem w Szwajcarii. Nowym królem Sjamu został obrany brat jego 18-letni książę Phumiphon Aduldet.

Parlament wyznaczył równocześnie radę regencyjną, złożoną z 3 osób. Nowy król spędził wiele lat wraz z bratem i matką w Szwajcarii i powrócił do Sjamu w grudniu ub. roku. Ojciec króla zrezygnował w swoim czasie z tronu i po odbyciu studiów w Stanach Zjednoczonych został lekarzem. Sprawujący zamiast niego rządy król Prajadhipon, abdykował w roku 1935

Madonna Sykstyńska

Madonna Sykstyńska, która zajmowała honorowe miejsce w Galerii Drezdeńskiej, gdzie stała sama w dużej jasnej sali, znajduje się obecnie w Rosji. Cenne to arcydzieło ma być odszkodowaniem za rosyjskie straty wojenne.

ŻYCIE RELIGIJNE NA KASZUBACH

— Obecny administrator Apostolski diecezji chełmińskiej oraz gdańskiej ks. infułat dr. Andrzej Wronka ma w najbliższym czasie objąć tylko diecezję gdańską i będzie zamieszkiwał w Oliwie. Natomiast diecezja chełmińska ze siedzibą w Pelplinie otrzyma nowego arcypasterza.

— W najbliższej przyszłości spodziewane jest terytorialne powiększenie diecezji gdańskiej. Obejmowałaby ona prawdopodobnie teren pokrywający się z obecnym województwem gdańskim. W ten sposób całe Kaszuby znalazłyby się w granicach diecezji gdańskiej ze siedzibą w Oliwie. Zmiana taka byłaby bardzo korzystna dla naszego życia religijnego.

— Jeszcze prawdopodobnie w bieżącym roku osiedlą się na terenie Kaszub Ojcowie Benedyktyni. Benedyktyni są najstarszym zakonem Kościoła katolickiego. Obecnie są szczególnie czynni na polu odrodzenia życia liturgicznego, kościelnej muzyki i śpiewu oraz sztuki kościelnej.

— W parafii Karsin (pow. chojnicki) wzniesiono kapliczkę przydróżną św. Jana Nepomucena. Wykonana jest ona w rodzimym stylu ludowym — kaszubskim. Umiejętne użycie motywów sztuki ludowej kaszubskiej jest dziełem kaszubskiego artysty p. Męczykowskiego z Karsina.

— Złóż czemprędzej ofiarę na odbudowę naszej świętości religijnej i narodowej — Kalwarii Kaszubskiej w Wejherowie. Ofiary można wysyłać wprost na adres: — Komitet Odbudowy Kalwarii, Wejherowo, Urząd Parafialny.

Jak zginął hr. Ciano

współpracownik i zięć zbrodniczego twórcy faszyzmu

(Ciąg dalszy)

Co takiego? Co on czyta, żąda...? Grandi żąda przedłożenia królowi nowej listy członków rządu. A to co znowu? Podnosi się Ciano na znak przywięczenia się do żądania marszałka Grandi. Mussolini wpił wzrok w swego zięcia — spada na niego stek obelg, zarzut zdrady! Mussolini pragnie zamknąć posiedzenie. Wszyscy protestują. Zapada noc. Obrady toczą się dalej. Ogólne zdenerwowanie wzrasta. Jeden z ministrów nadchodzi. Jednak spiskowcy nie cofają się. „Igracie z waszymi głowami!" — woła komendant milicji faszystowskiej. Ostatecznie przy Mussolinim pozostaje tylko 9-ciu wiernych mu, 19-tu innych oświadcza się za żądaniem marszałka Grandi.

Mussolini szaleje. Przywołuje go do siebie król, żąda dymisji jego. Duce opiera się temu i podczas opuszczania sali audiencyjnej — zostaje aresztowany i — wywieziony z Rzymu.

Niemcy okupują Rzym

Sierpień 1943 roku. Mussolini uwięziony, król i marszałek Badoglio mają teraz wolną rękę. We Włoszech jednak są już Niemcy, a znana mściwość Ribbentroppa ma teraz pole do popisu. Zdaniem jego, tylko Ciano zdradził państwa osi, Niemcy i Mussoliniego. Ribbentropp dowiedział się, że król włoski postanowił zamianować Ciano posłem Włoch przy Stolicy Apostolskiej, rozpoczął natychmiast przeciwdziałanie.

Pewnego wrześniowego poranka, pora bardzo wczesna jeszcze wpada do pokoju hr. Ciano służący jego z okrzykiem „Policja niemiecka!" Zjawia się 10 gestapowców i 5 żandarmów polowych z rozkazem aresztowania Ciano. Ten zrywa się z łóżka, zarzuca na siebie płaszcz kąpielowy, wyskakuje z okna do ogrodu, przechodzi szybko mur i... znika. Dokąd?

Ciano zjawia się u przyjaciela swojego Alvero Montorgoni i przedstawia mu całą sprawę. Alvero daje mu adres znajomego w Montegarare.

Stało się to w czasie, kiedy SS potrafiła wykryć miejsce uwięzienia Mussoliniego, którego następnie uwolnił wiedeński lotnik Skorzeny.

Pierwszą czynnością urzędową Mussoliniego jest wydanie rozkazu aresztowania swojego zięcia. Zaś gestapo naznacza za głowę Ciano wysoką sumę.

W międzyczasie osiąga Ciano Montegarare w przebraniu żebraka. Przyjaciel Montorgoniego przyjmuje go przyjaźnie i radzi zachowania jak największej ostrożności. Ciano należą jednak na ułatwienie mu przedostania się do aliantów, którym pragnie dostarczyć ważne dokumenty.

Tymczasowy opiekun Ciano sprzeciwia się temu, ostrzegając go przed policją włoską, która jest wyposażona w liczne fotografie i dokładne opisy jego osoby. „Niema innej rady, jak tą panie hrabio, aby pan się udał do ojca Giovanniego. Proszę mu oddać te małą sztabkę — jako znak. Powiadomiłem go już o panu".

Po kilku dniach udaje się Ciano w drogę, przebrany za mnicha, osiąga też szczęśliwie klasztor, oddaje sztabkę Ojcu Giovanniemu, i drugiego dnia rano zaczyna klasztor liczy jednego pobożnego mnicha więcej.

Płyną dnie, tygodnie, mijają już dwa miesiące, Ciano okazuje jakiś wewnętrzny niepokój, który wzrasta z dnia na dzień. Dręczy go jakieś złe przeczucie i nie myli się. Pewnego poranka podobnie jak w Rzymie wpada gestapo, aresztuje go i osadza w więzieniu w Veronie.

Grudzień 1943 r. Od Alp wieje ostry mroźny wiatr. Nadciąga ciężka zima. Grube mury i ciemne korytarze więzienia werońskiego z XVI wieku jeszcze — oto nowe otoczenie wczorajszego potentata politycznego Włoch faszystowskich — hr. Ciano. Z rozkazu Ribbentroppa strzegą go dwie kompanie SS 179-go pułku pancernego. Jak widać, życie politycznego i osobistego przyjaciela jest mu bardzo cenne!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z dnia

Ku sprawiedliwemu pokojowi

Dziś, t. j. 15 bm. rozpoczyna się w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego. Konferencja ta ma podjąć prace, przerwane w połowie maja w przedmiocie uzgodnienia projektu traktatów pokojowych. Wracając przed miesiącem z Paryża, sekretarz stanu USA, Byrnes, oświadczył wówczas, że pomimo rozbieżności zdań nie traci nadziei na porozumienie. Stwierdził on również wtedy, że Stany Zjednoczone zdecydowane są nadal prowadzić ofensywę o pokój.

W najbliższych dniach znowu udaje się on do Paryża na dalszy ciąg konferencji ministrów spraw zagranicznych. W czasie wtorkowej konferencji prasowej w Waszyngtonie Byrnes oświadczył, że gdyby te obrady zakończyły się fiaskiem, oznaczałoby to klęskę dla całej ludzkości.

Zaapelował on do Amerykanów, aby przebiegu konferencji nie oceniali jako wygranej jednego kraju. „Nie możemy patrzeć na te konferencje, jak na mecz footbalowy" — powiedział. — Wszyscy mamy jedną tylko nadzieję: nadzieję postępu na drodze ku sprawiedliwemu i trwałemu pokojowi. Jeżeli pójdziemy naprzód po tej drodze, będzie to zwycięstwem wszystkich, a nie tylko jednego kraju".

Stanowisko amerykańskich władz okupacyjnych do katolików w Japonii

Biskup z Oaks wystosował do gen. Mac Arthura list z podziękowaniem katolików japońskich za lojalne ustosunkowanie się władz amerykańskich do spraw religijnych Japonii. W liście tym biskup stwierdza, że obecnie po raz pierwszy od czasów apostolstwa św. Franciszka Ksawerego katolicka Japonia ma pełną wolność wiary i praktyk religijnych. W odpowiedzi gen. Mac Arthur oświadczył, że Kościół katolicki ofiarnie od 400 lat głosi ewangelię w Japonii mimo stałej nietolerancji ze strony państwa.

Wieści z kraju i świata

Polityka międzynarodowa

— Dnia 11 bm. miało się odbyć w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia rezolucji podkomisji „hiszpańskiej". Miał być obecny podczas dyskusji premier Giral. Ale posiedzenie to — jak donosi radio nowojorskie — odłożono bez podania terminu.

— Obrady „wielkiej czwórki" rozpoczną się prawdopodobnie od omawiania traktatu pokojowego z Austrią.

— W nowych warunkach zawieszenia broni z Włochami przewidziane jest zniesienie sojuszniczego zarządu wojskowego na całym terytorium włoskim. Zarząd ten zostaje jedynie w Krainie Julijskiej i w prowincji Udine.

Kraje Europy

Niezadowoleni z wyników referendum i zniesienia monarchii we Włoszech, monarchiści tamtejsi urządzają awantury, połączone ze strzelaniną, atakowaniem koszar (w Neapolu) itp.

— W Moskwie odbędą się w dn. 15 — 19 bm. posiedzenia biura wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych, a w dn. 22 — 23 bm. obrady Komitetu Wykonawczego Federacji.

— 200 000 niemieckich jeńców wojennych będzie pracowało przy żniwach w Wielkiej Brytanii.

— Odroczony z powodu wyborów odbył się teraz sprawnie i szybko przemarsz oddziałów Armii Czerwonej przez tereny północnej Czechosłowacji.

Ze świata katolickiego

Naczelny rabin Palestyny na audiencji u Ojca Świętego

Dr. Izaak Herzog został przyjęty na prywatnej audiencji przez Ojca Świętego Piusa XII. Według sprawozdania opublikowanego przez rabina głównym tematem rozmowy była przyszłość tysięcy dzieci żydowskich umieszczonych przez rodziców podczas ostatniej wojny w katolickich klasztorach i zakładach całej Europy. Przed żydami stoi problem znalezienia pomieszczenia oraz szkół dla mniej więcej 600 tysięcy sierot wojennych.

Światowy kongres żydowski wyrażając wdzięczność Ojcu Świętemu za wszystko, co podczas ubiegłej wojny zrobił dla prześladowanych żydów, oddał do Jego dyspozycji 20 tysięcy dolarów na cele charytatywne.

Były premier Chin zakonnikiem katolickim

Były premier Chin Lu Tseng Tsiang, żyjący w Belgii, ogłosił obecnie swoje pamiętniki. W roku 1927 wstąpił on do Benedyktynów. O nawróceniu jego zadecydował wpływ żony, belgijki z pochodzenia, oraz Shu King Shen, nauczyciela, który go zaprawił do służby dyplomatycznej. Mawiał on często, że rola Europy leży nie w zbrojeniach i nauce, ale w jej religii. Lu Tseng Tsiang liczy obecnie lat 70 i zamierza powrócić do Chin, aby tam pracować dla Kościoła Katolickiego.

Rosyjska cerkiew prawosławna

Cerkiew prawosławna na terenie Rosji liczy obecnie 30 tysięcy gmin w 89 diecezjach. Poza tym otwarto 87 klasztorów i 10 seminariów duchownych. Obok czynnej w Moskwie Akademii Teologicznej ma powstać niebawem druga w Leningradzie."

Relikwie jednego z największych świętych Rosji św. Sergiusza zostały zwrócone cerkwi i mogą być ponownie przedmiotem kultu. Poraz pierwszy od czasów rewolucji z roku 1917 drukuje się w Rosji biblię.

Sobór, który rok temu wybrał nowego patriarchę Aleleksego, wprowadził nową konstytucję cerkiewną, ażeby przystosować orgnizację cerkwi prawosławnej rosyjskiej do wymagań państwa radzieckiego. Archirejów i kapłanów już nie wybierają wierni, lecz mianuje się ich z góry. Wszystkie nabożeństwa kończą się modlitwą za Stalina.

NA GBURSTVJE

Uwagi na czasie dla rolników

Jeszcze widnieją gdzieś niegdzieś małe parcele robotników i innych czekające sadzonek, których nabycie po cenie wolnohandlowej dla niejednego jest niemożliwe. Niechże więc rolnicy, którym kartofli niecoś zbiegnie, a zwłaszcza ci, co na skrypty dłużne otrzymali sadzonki, reszty odstąpią ewentualnie na tych samych warunkach, by choć najmniejsze pólko było obsadzone. Rolnicy, którym zabraknie jednolity kartofel, niech sadzą mieszane. Obradzają się one zupełnie dobrze a w gospodarstwie zawsze na paszę się przydadzą. Radzę to robić nawet kosztem brukwi — mniej wartościowej, choć za zupełnym jej skasowaniem nie przemawiam; może w mieszance rość rychlik obok najpóźniejszego.

Rychlik rychło zamrze a późny otrzyma większą przestrzeń, co mu na zdrowie wyjdzie. Wogóle późno sadzone kartofle i niedojrzałe to najlepsze sadzonki; niski procent krochmalu przy tym nic nie znaczy.

Ostatnio nadeszły norweskie sadzonki Elite na Nadbrzeże Indyjskie w Gdyni. Można je nabywać na skrypty dłuższe. Ta odmiana kartofla tak bardzo polecana zasługuje na to, by ją choć na próbę sprowadzić a na jakiś centnar znajdzie się wszędzie miejsce. W tej sprawie niech gromady się porozumią z Pełnomocnikiem Akcji Siewnej, Sopoty, Grunwaldzka 67, tel. 51287. Kartofel ten będzie przy krótkim okresie wegetacyjnym w Norwegii u nas rychło-jesiennym.

Niejedni rolnicy zaorowują zamówiony jary jęczmień z UNRRY, który jest w części zimowy lub mieszany. Jeżeli 10 do 20 procent zimowego się ukaże, to jeszcze pół biedy, albowiem będzie jęczmień rzadszy a ziarno lepsze, tym więcej, że na ogół rolnicy za gęsto sieją. W każdym razie należy spokojnie obserwować ile jarego się ukaże i podniesie a nie popędliwie zaorać. Stwierdziłem na jednym gospodarstwie 10 proc. ozimego a więc ten rolnik nie zaorze. U innych może być tak samo. — Błąd jest popełniony w Ameryce. Tym rolnikom, którzy zaorać muszą, skrypty dłużne będą zniszczone, lecz należy przed zaoraniem zgłosić się u sołtysa gromady. Musi być nad tym kontrola, by zapobiec nadużyciom. Ks. Jan Sieg.

Rozmowa z min. Sztachelskim

Państwo wsi — artykuły przemysłowe; wieś miastu — produkty rolne

W związku z ogłoszoną ostatnio uchwałą Rady Ministrów o zniesieniu świadczeń rzeczowych, redaktor gospodarczy PAP zwrócił się do ministra Aprowizacji i Handlu J. Sztachelskiego i uzyskał następujące wyjaśnienia na ten temat:

W pierwszym okresie, kiedy przystępowaliśmy dopiero do odbudowy kraju, świadczenia rzeczowe były koniecznością i one właśnie umożliwiły w dużym stopniu uruchomienie przemysłu i osiągnięcie takiego potencjału produkcji, który daje nam obecnie możność wejścia na drogę normalnej handlowej wymiany między miastem i wsią. Żądanie zniesienia świadczeń rzeczowych rok temu było nieodpowiedzialną demagogią, dopiero w tej chwili wchodzimy w okres, w którym zerwanie z tym systemem jest uzasadnione.

Rząd był świadomy niskiej konsumcji artykułów przemysłowych na wsi i zdaje sobie sprawę z tego, że dalsze utrzymywanie tego stanu godziłoby w zdrowie chłopa, w rozwój gospodarki rolnej, w kulturę i oświatę wsi. Dopiero w tej chwili przemysł, dzięki ogromnej poprawie w rozmiarach produkcji i wydajności pracy, czuje się na siłach przekazać wsi taką ilość artykułów, która odpowiadałaby dostawom wsi dla miast.

Przejście do metody wymiany handlowej między wsią i miastem stwarza zachętę dla rolnika do rozwijania produkcji rolnej i należy przypuszczać, że drogą skupu zmobilizuje się dla miast zaopatrzenie w rozmiarach szerszych, niż dotychczas drogą przymusowych dostaw.

W jaki sposób będzie przeprowadzony skup artykułów wiejskich?

— Do przeprowadzenia skupu dostaw będą szeroko wyzyskane istniejące placówki handlowe. W związku z tym przed aparatem handlowym, przede wszystkim zaś przed spółdzielczością stają olbrzymie zadania.

— Z jakich źródeł płynąć będą fundusze na zakup produktów, wytwarzanych przez wieś?

— Sfinansowanie całej akcji będzie wymagało wielkiego wysiłku zarówno ze strony rządu jak i ze strony spółdzielczości.

Państwo będzie czerpało potrzebne na ten cel fundusze ze sprzedaży na wsi artykułów przemysłowych — również po cenach wolnorynkowych.

— W jaki sposób zniesienie świadczeń rzeczowych wpłynie na kształtowanie się cen?

— Dotychczas rolnik dostarczał część swoich produktów państwu po cenach sztywnych, a tylko część sprzedawał na wolnym rynku i wobec małej podaży ceny rynkowe kształtowały się wysoko. Obecnie będzie mógł całość swojej nadwyżki towarowej przeznaczać na rynek i dla tego należy przypuszczać, że zwiększona podaż tych artykułów na wolnym rynku spowoduje pewną obniżkę cen.

— A czy przewidywana jest jakaś zmiana w systemie zaopatrywania ludności pracującej?

— System kartkowy zostanie utrzymany w dalszym ciągu. Zamierzamy go w pewnym stopniu zreorganizować, utrzymując jednak zasadę sztywnych niskich cen. Zmierzamy do polepszenia zaopatrzenia dzieci oraz matek karmiących. W tej chwili sprawa ta znajduje się w opracowaniu.

Na zakończenie chciałbym podkreślić — mówi minister — że niewątpliwie będziemy jeszcze w przyszłości narażeni na szereg wyrzeczeń i będziemy musieli stosować jeszcze pewne ograniczenia konsumcyjne, jak również szukać pokrycia naszych deficytów żywnościowych w pomocy zagranicznej. Przyjazne zapewnienie pod tym względem ze strony Związku Radzieckiego, jak również zwiększone w ostatnich miesiącach dostawy UNRRA, pozwolą nam deficyty te znacznie zredukować.

Akcja siewna w woj gdanskim

GDANSK. W ciągu kwietnia na obszarze woj. gdańskiego obsiano 78152 ha. Morzem przybyło w ciągu miesiąca dla gospodarstw 1492 koni i 37 krów.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (99

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

— Czimuż sę cebje boją?

— Bo jô jzdem vjidząc. Jô vjidzę co beło, jô vjidzę co będze. — Dobrze żes tu wusodł dlo wodpoczinku i nje szedł v gromadze z kompanjiją ve vjes. Bo tam żdaje dvuch v szklącich szołmach i ze szablami prze boku, be cę zabrac.

Vezdrzoł jem zdzevjoni na tę njevektą kobjetę, ale wona zdrząco mje vjedno v woczë, rzekła tak:

— Posedzë tu, jaż przińdze tvój tovarzesz. Tej jidz z njim a rechlij nje!

I sadła kole mje.

— Żeli mosz prze sobje co do jedzenjô, to jedz! — rzekła — bo do Strzeppcza jesz długo droga.

Nje chcało mję sę pravje jesc, ale żebe ji wuczinjic do voli, jô dobeł z kaszë chleba i jodł. A wona wob ten czas pozerała na jezoro i długo nje rzekła njic. Ku reszce zaczęła movjic:

— Rok kole roku, jak jidze kompanijô do Vejherova, jô tu stoję i patrzę na nich co jidą. I dziso patrzełam. Na przodrzem, szedł nasz lud. Strzod njego stari człovjek z bjołą brodą vesoko njosł Mękę Pańską. A lud spjevoł. Tej Matkji Boskji postacejó i krziż nad głovami ludu i chorągvje i bestre chustkji bjałk: vszetko wobrazem wodbjijało jezoro a spjev szedł na cecho vode jego i roztegoł sę jaż po te viże. Ale za timi żijącimi slode szło vjeksze vojsko. Szle cecho jak cenje a jednak vesoko sedzele na pesznich konjach sami v srebrni blache wobleczoni, a pjora vjelgji jak płominje verastałe z jich żelaznich szołmóv. Mjecze dlugji zvjeszałe sę z jich boków, a las dlugich kopji płinął nad jich rzędami. Ale wod njich anji spjievu czuc nje beło, anji grzemot jich cężkjich kopet końskjich nje dudnił po drodze, anji jezoro jich wobrazu na svoje gładkji vodë nje przejało... Wuvożej: To bele ti dovni Kaszubovje, co pod Svętopełkjem i Mestvjinem vjele set lôt czasu nazod jezdzile wod zomka do zomka i strzegle naszi svobode. A tero wonji cignęłe tam, chdze reszta jich senóv sę zebjerze — na kalvarije. A jô, chcące jim dac sełę żeva, zavołałam vjelgjim zevem: Cenje przodków! Nabjerzta krevji! — Ale zev mój povtorzełe viże i przelecoł won ku szła Matka Bosko v bjotim woblecenju. Slode, jak karno wovjeczk za pastunad jezorem v poła. Ale vojsko cenji pędzeło dalij. Bocze: Jô vjidzę, a nje vjem słova, be jich przewoblec całem!

Zakreła wocze rękoma i skrsła głovę na kolanach. A jô sedzoł cecho, bo mje dzivni zib szedł przez kosce.

Tej na drzevje zakrziknęła varna, a stará Julka podnjęsła głovę.

— Pjerszi njibe roz z tobą movję a jednak cę znaję. Bo przed dlugjimi lati vjidzałam cebje v vojsku tich cenji, co tu dziso przelecałe. Ale v nen czas srebeme blache pjers tvoję pokrivałe, a z tvojigo szołmu żelaznigo krosne pjora trzęsłe sę jak płominje chvałe. Dziso te takji bjedni i żorotni, jak bjedni i żorotni są ti żevi, chternich wobroz woddaje jezoro procem nich pesznich cenji, chternich jezoro nje wodbjijô. — Jakji mosz przezvisko wu dziseszich ludzi?

— Remus!

— Ale jô vjem, że te jezdes Vjitosłavem. A zapamjętej to sobje: Roz jeden i roz drugji nańdzesz mje na svoji drodze. I tede sę co stanje. Ale dnja i godzene i molu naszigo potkanjô dziso vjedzec nji ma. Zece to jak norcik v czornim lasu, chdze za drzevami skrele sę dzivni zogodkji. Chdzeroz sę jedna vesunie za drzev, vestraszi ce i movji: Zgodnji! Ale smjertelni człovjek nie vje wodpovjedzec... Zdrze tam, strzod tich przëdkjich viż provadzi vądoł v gorę. Ludze zvją go Garecznicą. Tędę jô chodzeła wod młodich lôt i pitałam dusze, czimu jô vjidzę, czego ludze ze vse nje vjidzą i czimu te zogodkji na mje vevjerają svoje dzivne wocze. Ale wodpovjedze nje wodebrałam. Ale tero, kjej ju mom lôta i patrzę do grobu, veszło ku mje z Garecznjice njeviadome dzevczątko i podało v gorsc pełno worzechów nje rzekłsze słova. A jô movję do njego:

— Jakuż jô mom zgrezc te worzeche, moje dzecko, kjej starosc mje zjadła vszeskji zębe?

Na to dzevczątko zakreło lica i zesło mje z woczu. Ale ve vse jô vszeskjim dzeckom zazerała pod lnjanne głovkji, a dzevczątka z Garecznjice mieдze njimi nje beło. Rzecze mje, Vjitosłavje, co to znaczi?

Ale jô nje wumjoł zgadnąc ti zogodkji, bo vjidu mje nje wużiczile.

Vtim nade mną dało sę czuc spjevanje Trąbe:

— Sedzi sobje zając pod miedzą, ale łovce wo njim nje vjedzą...

— Pochadzej Remus i nje szpalkui z kobjetami pod mjedzą — vołoł Trąba! — Jutro mosz bec do spovjedze, a dziso grzeszisz?

Stará Julka na pjerszi słova Trąbe vstała i poszła ku vse razu sę nje wobzerające. A Trąba przestąpił i movjił.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

GDYNIA

— NAPADY RABUNKOWE NA SAMOTNYCH. Dnia 7 bm. około godz. 3 w nocy dokonano w Gdyni 2 napadów rabunkowych. W pierwszym wypadku napadnięty został na ul. Kilińskiego ob. Wysocki Alfons z Gdyni. Zrabowano mu 10.000 zł. Drugi napad zdarzył się na Placu Kaszubskim. Ob. G. K. zabrali sprawcy zegarek oraz 330 zł gotówką. Na podstawie rysopisów, podanych przez poszkodowanych, milicja stwierdziła, że w obu wypadkach napastnicy byli ci sami. Zaczajeni napadają na samotne osoby.

— LICEA SZTUK PLASTYCZNYCH I FOTOGRAFIKI. Na terenie Kuratorium Szk. Gdańskiego zorganizowane zostały następujące średnie szkoły artystyczne stopnia licealnego: Miejskie Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni, Kamienna Góra, ul. Korzeniowskiego 26, oraz Liceum Fotografiki T. U. R. w Gdyni (Korzeniowskiego 28). Zapisy odbywać się będą od dnia 15 czerwca br. w godz. od 12—17 codziennie). Egzaminy wstępne dnia 1 i 2 lipca br.

PUCK

— WYSTĘPY PRZEDSZKOLA. Dnia 10 bm. z racji rocznicy założenia przedszkola oraz święta matki odbyły się występy dziatwy przedszkola. Odegrano przedstawienie „Dar Zosi" oraz wykonano wesołe humorystyczne monologi i tańce. Słowo wstępne wygłosiła pani Szczepaniakowa. Po udanych występach dziatwy, które bardzo podobały się zebranej publiczności odbyła się zabawa taneczna.

Na marginesie tej uroczystości należy szczególnie podkreślić ofiarną pracę siostry Majnolf i to zarówno przy powstaniu jak i prowadzeniu całego przedszkola. Siostra ta pracuje już dla dziatwy m. Pucka od r. 1923. Po ostatniej wojnie wróciła na swe stanowisko i znów stanęła do ciężkiej pracy wychowawczej spełniając ją wzorowo.

WEJHEROWO

Z ŻYCIA PARAFIALNEGO.

1. W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się doroczny odpust św. Trójcy. Rozkład i godziny uroczystości jest ten sam jak w czasie odpustu Wniebowstąpienia.

2. W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 17 odbędzie się w Konwikcie zebranie Caritasu. Uprasza się wszystkich członków o liczny udział ze względu na omówienie spraw związanych z otwarciem kuchni Caritasu. Sympatycy mile widziani.

3. Uroczystość Bożego Ciała przypada na 20 bm. Dnia tego Chrystus Eucharystyczny przejdzie w uroczystej procesji ulicami naszego miasta. Porządek procesji będzie następujący: 1. Krzyż 2. Chorągwie, 3. Feretony, 4. Organizacje kościelne i społeczne, 5. Dzieci szkolne, 6. Krucjata eucharystyczna, 7. Orkiestra, 8. Chór, 9. Siostry zakonne, 10. Duchowieństwo, 11. Dzieci sypiące kwiaty, 12. Najświętszy Sakrament, 13. Przedstawiciele władz, 14. Wierni.

Procesja przejdzie następującymi ulicami: Pierackiego, Wniebowstąpienia, Reformatów, Mickiewicza, Św. Jacka, 3 Maja, Sobieskiego do kościoła.

Uprasza się wszystkich o uroczyste udekorowanie swych domów, szczególnie na tych ulicach, którymi przechodzić będzie procesja.

— KONTAKT W. P. Z LUDNOŚCIĄ POW. MORSKIEGO. Na terenie powiatu morskiego przybył jeden z oddziałów Wojska Polskiego. Są to bohaterscy żołnierze z nad Wisły, Poznania, Berlina i Nissy. Chcą oni poznać tutejszą ludność kaszubską i jej potrzeby oraz w miarę możności jej dopomagać.

— WYCIECZKA DO SZTUTTHOFU. Staraniem Polskiego Związku Zachodniego w Wejherowie odbędzie się w niedzielę dnia 23. czerwca br. wycieczka do obozu koncentracyjnego Stutthof. Zapisy przyjmuje się do dnia 20 czerwca w sekretariacie P. Z. Z. przy ulicy Sobieskiego 258 I piętro. Zbiórka na Placu Żołn. Czerw. Armii. Wyjazd punktualnie o godz. 8-mej. Opłata za przejazd złotych 50.

— ŁUKASZ ŁUKASZEWICZ w Wejherowie. W objeździe po całej Polsce, po wielkich sukcesach, a ostatnio na Wybrzeżu (Gdynia, Sopot, Gdańsk), wystąpi tylko jeden raz artysta Teatrów wileńskich, Łukasz Łukaszewicz, w sali Prusińskiego, w niedzielę 16 czerwca o godz. 20-tej w recitalu słowa, humoru i piosenki.

W programie m. in.: „Farys" Mickiewicza, „Telefon do nieba" Tyszkiewicza, „Trwoga przed śmiercią" Wittlina, zabawne satyry, piosenki: „Ręce", „Trudno", „Słowa miłości", oraz „Lokomotywa" i „Ptasie Radio".

Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni „Oświata". Imprezę powyższą, organizowaną pod egidą Referatu Kultury i Sztuki, polecamy gorąco naszym czytelnikom.

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania i urządzenia „Bazaru Szkolnego", a szczególnie Komitetowi Rodzicielskiemu za jego ofiarną i owocną pracę składam serdeczne podziękowanie.

W imieniu dziatwy szkolnej dziękuję również Szan. Obywatelstwu miasta Wejherowa za zrozumienie jej potrzeb i poparcie imprezy, z której dochód przeznacza się na dożywianie oraz na zakup pomocy naukowych.

Kierownik Publ. Szkoły Powsz. Nr. 1.

Luzino (pow. morski)

— LUDOWY ZESPÓŁ TEATRALNY z Bolszewa odegrał w Luzinie w drugi dzień Zielonych Świąt 10 bm. dramat religijny w 3 odsłonach p. t. „Św. Dorota".

BYTÓW

— WYJAŚNIENIE. Wobec nieporozumienia na tle małego felietonu pt. „Wzór lekarza — przyjaciela chorych" wyjaśniam, że ostatni ustęp tego artykułu nie dotyczył Ob. lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Bytowie, Dr. Szafarewicza.

Dzielny ten doktór nie tylko stoi na wysokości swego zadania zasługując na całkowite uznanie za swą trudną i niezawsze wdzięczną pracę, lecz w zrozumieniu swego samarytańskiego posłannictwa lekarskiego odwiedza chorych pacjentów w powiecie starając się nierzadko sam o środek lokomocji. Zaznaczam, że w myśl umowy z Ubezpieczalnią, lekarz ten nie jest do tego obowiązany — nie otrzymuje więc zato i wynagrodzenia.

Ponieważ Dr. Szafarewicz podczas mej ciężkiej choroby właśnie mnie taką przysługę wyświadczył, czuję się obowiązany tą drogą drogą Jemu serdecznie podziękować. H. Krefft.

Lipnica (pow. chojnicki)

— TROSKI KASZUBÓW-GOCHÓW. Znaczną część powiatu chojnickiego zamieszkują Kaszubi południowi t. zw. Gochowie. Są oni obecnie przydzieleni administracyjnie do powiatu chojnickiego oraz w konsekwencji do województwa pomorskiego z siedzibą w Bydgoszczy. W ten sposób oddzielono tych Kaszubów od życia reszty Kaszubów, którzy wchodzą w skład województwa gdańskiego. Ze względów gospodarczych i administracyjnych byłoby lepiej ażeby część powiatu chojnickiego zamieszkałą przez Kaszubów przydzielić do powiatu bytowskiego i województwa gdańskiego. Dochodzą do tego jeszcze względy wspólnego życia kulturalnego i gospodarczego w ramach całości Kaszub. Zresztą ziemie te zawsze ciążyły ku Gdańskowi, który był centrum życia kulturalnego i gospodarczego Kaszub od długich wieków.

Ze sportu na Kaszubach

Zawodnicy na start

Wszystkich byłych członków przedwojennych wejherowskich i innych klubów sportowych prosimy o zgłoszenie się w wejherowskim „Gryfie". Miłośnicy i miłośniczki oraz zainteresowani proszeni są o zapisanie się na członków.

Klub Sportowy „Gryf" rozporządza następującymi sekcjami: Lekko-atletyczna, gier sportowych (siatkówka, koszykówka, piłka ręczna), tenisowa (tenis stołowy), piłki nożnej, boksu, pływacka, motocyklowa, kolarska, hokejowa, narciarska, żeńskie koło sportowe.

Zgłoszenia przyjmuje: Repr. Klub Sportowy „Gryf" w Wejherowie.

Sekretariat (Rynek 2) czynny w poniedziałek i czwartek od godz. 18—20.

CO i GDZIE?

— W WEJHEROWIE. W niedzielę, 16 bm. o godz. 15 odbędzie się na Stadionie Miejskim mecz piłkarski o mistrzostwo gdańskiej A-klasy pomiędzy miejscowym K. S. „Gryf" a K. S. „Grom" z Gdyni. W przedmeczu drugą drużyna Gryfu spotka się z Klubem Sportowym Głuchoniemych z Gdyni.

—O—

POTRZEBNA natychmiast dziewczyna z znajomością gotowania — Zgłoszenia do Zrzesze Kaszëbskji. (189)

UNIEWAŻNIA się zgubione dowody osobiste na nazwisko Połtyn Edward — Lębork. (189)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa, zaświadczenie tożsamości konia i papiery policyjne, wystawione na nazwisko Jan Formella — Tadzino, gm. Gniewino, pow. Lębork. (150)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Lademan Waleska — Kamień, pow. morski. (170)

KUPIĘ w okolicy Reda — Ciechociny — Białarzeka parcelę około 50 m. kw. Zgłoszenia przyjmuje Zrzesz Kaszubska. (173)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne i zaświadczenie R. K. U. Gdynia na nazwisko Stolc Piotr — Tuchlino, pow. Kartuzy. (167)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Konkol Ignacy — Kuźnica. (181)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Helena Hermann — Jastarnia, Plac Kościuszki 5. (185)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty trzeciej grupy na nazwisko Sawitzki Stanisław — Stefanowo, pow. morski. (172)

UBIKACJE nadające się na stolarnię, ślusarnię etc. do wynajęcia — ul. Sobieskiego 308 (168)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Grzenkowicz Anastazja — Wejherowo, Rynek 2 (184

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację portową Nr. 2221 i inne dowody, Kobiela Józef — Wejherowo-Śmiechowo. (179)

UNIEWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie rehabilitacyjne na nazwisko Marta Korthals — Połczyno, pow. morski. (178)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną i dowód osobisty na nazwisko Bina i Zofia Kużek — Tarnopol. (174)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument prawo jazdy i inne dokumenta samochodowe, rejestrowane na Spital Państwowy i inne dokumenty na nazwisko Paweł Szmidt — Wejherowo, Szosa Szemudzka. (186)

POSZUKUJĘ od zaraz gospodarza i robotnika dla koni na rolnictwo od 20 hektarów. Zgłoszenia do Ponczka Józefa Rembiechowo, poczta Kokoszki lub Gdańsk — Brzeźno, Korzeniowskiego 15. (176)

UNIEWAŻNIAM zgubione stałe zaświadczenie obywatelstwa, wojskowe, kartę rowerową 36913, karty żywnościowe na kwiecień i maj. Znalazcę wzywam do zwrotu za wynagrodzeniem Franciszek Wanzel — Kack Wielki. (164)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie rehabilitacyjne i inne dowody na nazwisko Gajewski Wiktor — Sopieszyno, pow. morski. Uczciwy znalazca otrzyma wynagrodzenie. (180)

UNIEWAŻNIAM skradzione stałe zaświadczenie rehabilitacyjne dla Antoniego, Agaty, Rafeli Kunc oraz kartę rowerową wraz z dokumentem nabycia gospodarstwa na nazwisko Antoni Kunc — Linja. (182)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, kartę rowerową, zaświadczenie rejestracyjne i dwa dowody tożsamości koni na nazwisko Pioch Norbert — Mściszewice, pow. Kartuzy. (183)

GARAŻE do wynajęcia — ul. Sobieskiego 308. (169)

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, Józef Gniech, Klemens Derc.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô". ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego miesiąca na następny miesiąc, pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł; najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej.
Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. — W-01787